

ROK-A 2 niedziela adwentu

Mt 3, 1-21

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: „Głos wołającego na pustyni: przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego”. Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy. A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: „Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owo nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot; pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Usłyszeć Słowa, które przemieniają

W Ewangelii dzisiejszej na pierwszym planie pojawia się postać Jana Chrzciciela. Jest to postać dość szorstka. Nie była ona modna ani w tamtych czasach, ani w dzisiejszych. Nosił płaszcz ze skóry wielbłąd, żywił się szarańczą, którą ubodzy spożywali na co dzień, zbierał miód z zagłębień skalnych. Ale Jan był prorokiem, nauczycielem. Nie nauczał na wielkich placach w miastach, lecz na miejscu pustynnym. Tu nie chodzi wyłącznie o określenie geograficzne, o Pustynię Judzką. Chodzi bardziej o symboliczne pojęcie miejsca pustynnego - miejsca ciszy, miejsca spotkań międzyludzkich, miejsca wyciszenia się i bliskości kontaktu z Bogiem. Na pustyni przemawiał Bóg do pielgrzymującego ludu. Na pustyni dał, z Góry Synaj, tablice Dekalogu. Na pustyni zawarł przymierze z ludem wybranym. Nie dziwimy się temu, że Jan Chrzciciel wybrał miejsce pustynne na prorokowanie, czyli przemawianie w imieniu Boga do ludzi.

Przepowiadanie na pustyni znajduje drogę do serca człowieka, zwłaszcza gdy przepowiadający, tak jak Jan Chrzciciel, unika skupiania uwagi na sobie. Nie chce być podziwiany, nie chce wywoływać sensacji. Nie interesuje go jego własna wielkość, nie dąży do osobistego sukcesu czy prestiżu. Odsyła do Innego. Nauczając na pustyni, Jan przygotowuje drogę do Jezusa. Mówi, że nie jest godzien rozwiązać rzemyka u Jego sandałów. Głosi, że po nim przyjdzie Ktoś potężniejszy. Jan nie przepowiada samego siebie. Usuwa się na bok, aby zrobić miejsce temu In-nemu. Taka postawa w miejscu pustynnym, wyciszonym, wzbudza zainteresowanie i przyciąga słuchaczy. Nie jest przypadkiem, że i dziś tylu młodych ludzi puka do bram klasztorów, aby przeżyć czas kontemplacyjnego spotkania z Innym. Chcą przeżyć wyciszenie i skupienie. Szuka się miejsc „pustynnych”, miejsc ciszy, w których rozbrzmiewają słowa, które nadają sens życiu. Prawdziwych, autentycznych słów nie usłyszy się od krzykliwych mówców telewizyjnych. Nie usłyszy się ich na wielkich placach miast. Na tych placach słychać, jakże często, hałas, dźwięki muzyki „techno”, które zabijają słowa. Na współczesnych miejscach pustynnych, na miejscach wyciszenia, w klasztorach, w ośrodkach rekolekcyjnych, można usłyszeć słowa, które przemieniają, które skłaniają do nawrócenia. Woła więc na miejscu pustynnym Jan Chrzciciel: *Nawróćcie się; Prostujcie drogę Panu.* Jan zwraca uwagę nie na samą zmianę sposobu postępowania człowieka, lecz na jego całkowitą przemianę. Chodzi więc o przemianę relacji do Boga, do innych ludzi. Biegaczowi, który biegnie w złym kierunku na nic się nie przyda zwiększanie wysiłku, dopóki ktoś nie skłoni go do zawrócenia i wyruszenia we właściwym kierunku.

Szukajmy dla siebie miejsc pustynnego wyciszenia. Przeżywamy Rok Eucharystii. Może takim miejscem będzie kaplica wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele, gdzie panuje cisza, gdzie jest miejsce na słuchanie Słowa Bożego i mówienie w ciszy do Niego samego.